Szanowni Państwo,

Wiele miesięcy temu rozpoczęliśmy działania, które właśnie zakończyły się sukcesem. Wielki to dla mnie honor i zaszczyt być w tak szacownym gronie, które doprowadziło do wpisania Tradycji i etosu wspólnoty rzemieślniczo-kupieckiej Jarmarku św. Dominika w Gdańsku na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Mieliśmy do siebie szczęście. Ekipa Międzynarodowych Targów Gdańskich pod kierownictwem Doroty Solochewicz zapewniła nam wspaniałą organizację. Instytut Kaszubski pod wodzą dr Aleksandry Paprot-Wielopolskiej przeprowadził badania i zadbał o stronę naukowo-merytoryczną. My zaś, rzemieślnicy, kupcy, depozytariusze staraliśmy się być aktywni na każdym etapie tego procesu. Mieliśmy szczęście, że odbyło się to w piękniejącym z roku na rok Gdańsku. Mieliśmy szczęście, że możemy kontynuować tradycje tak niebywale wspaniałego wydarzenia jakim jest ponad 700-letni w swej historii Jarmark św. Dominika.

Wszystkie te elementy szczęśliwie złożyły się w całość i przywiodły nas do miejsca elitarnego – wpisu na wiadomą listę.

Kiedy 40 lat temu pierwszy raz przyjeżdżałem do Gdańska na Jarmark, nie spodziewałem się takiego rozwoju wypadków. Dziś, mając tę długą perspektywę mogę powiedzieć, że wiele zdarzeń, projektów, spotkań, relacji nabiera głębszego sensu. A nade wszystko widzę te lata jako ciągłość, co w chaotycznym świecie jest wielką wartością. Kiedy więc zamykam oczy i wyobrażam sobie moją ulicę Św. Ducha, słyszę jej gwar, czuję letnie ciepło to wiem, że spotkam tam już w lipcu przyszłego roku swoich przyjaciół, braci rzemieślników, kolekcjonerów oraz rzesze gości nieznanych i tych, związanych ze mną od lat. I to jest właśnie szczęście depozytariusza.

Dziękuję więc raz jeszcze wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu.

Z ogromną radością i niecierpliwością czekam na otwarcie Jarmarku św. Dominika anno domini 2027. To będzie pierwszy Jarmark wpisany na Krajowa listę, a zarazem początek starań o cele najwyższe, czyli wpis na listę UNESCO. Czy ktoś ma wątpliwości , że ten ambitny plan jest w zasięgu naszej wspólnoty? Zatem do zobaczenia na Liście reprezentatywnej UNESCO.

Z wyrazami szacunku,

Robert Niemiec, główny depozytariusz